

Afryka

17 sierpnia 2024

Czy Afrykę możemy traktować jako jednolity i zwarty obszar geopolityczny? Z różnych powodów z całą pewnością nie.

Jest co prawda kontynentem o silnie zaznaczonej zwartości, położonym z szerokim dostępem do dwóch oceanów, będąc jednocześnie lądem przylegającym bezpośrednio do niezwykle ważnego Morza Śródziemnego. A jednak Afryka leży trochę na uboczu, jakby – można powiedzieć – poza historią, a przynajmniej głównym nurtem wydarzeń. Przede wszystkim w rzeczywistości ten jednorodny kontynent taki nie jest. Pomijając konwencje geografii fizycznej oraz politycznej, wszystkie państwa przylegające do Morza Śródziemnego nie mogą być traktowane jako część tej samej geopolitycznej wielkiej przestrzeni.

I tak na przykład Egipt, właściwie nigdy nie był państwem afrykańskim, ale częścią Bliskiego Wschodu i tak wciąż jest. Podobnie cztery pozostałe. Co prawda trzy kolejne przylegają do Afryki właściwej, jednakże bezkres Sahary ma swoje kluczowe znaczenie. Ląd ten, będąc właściwie wielką wyspą, jednocześnie prawie łączy się z Eurazją. Z jednej strony Gibraltar, z drugiej zaś Synaj. Dzięki temu Afryka, nawet ta najgłębsza, zawsze miała cywilizacyjne relacje z wiodącymi kulturami Europy i Azji. Miało to ważny wpływ na przebieg jej historii.

Afryka to zatem wielka wyspa ograniczona wodami wymienionych oceanów, zaś na północy tymi społecznościami, których państwa umieściliśmy, jako część składową basenu Morza Śródziemnego. Należy również dodać, że panujące tam warunki klimatyczne są ogromnie trudne, w takim stopniu, że są aż niemożliwe do zniesienia dla mieszkańców umiarkowanych stref. Taka Afryka była wszystkim zawsze znana, ale te okoliczności czynią ją niedostępną. Jedynym produktem, który ofiarowała, byli niewolnicy, pochodzący z głębi kontynentu. Stworzony został

cały system związków gospodarczych, służących do ich pozyskiwania. Wymiana handlowa następowała w portach położonych na atlantyckim wybrzeżu. Wschodnie zaś opanowane było przez kupców arabskich. Europejczycy, poznając i kolonizując świat, z Afryką w zasadzie długo borykali się, a kontynentalne mocarstwa przystąpiły do jej systematycznego podbojów dość późno. Bez wyjątku zaczynało od obszarów przylegających do mórz. Tam powstawały zręby kolonialnych administracji i każde z mocarstw tworzyło swój system zarządzania. Później rozdzielono terytoria wewnętrzne.

W wielu przypadkach na początku tylko na mapach, kreśląc najczęściej zwykłe linie. Im kreska była prostsza, tym dane tereny były europejskim państwom mniej znane. W każdym razie proces rzeczywistego opanowania Afryki, to znaczy podporządkowania sobie poszczególnych ludów, stworzenie efektywnego systemu zarządzania, eksploatacji jej zasobów, był dość długi. Stary kontynent rzucił do Afryki szczupłe siły, liczone co najwyżej w tysiącach. Pomijając Afrykę południową, Kenię i Ugandę nigdzie nie nastąpiło zjawisko wystarczająco masowej kolonizacji.

W każdym razie wielu uznanych znawców tematu przyjmuje, że Afryka była przez mocarstwa, w rzeczywistości szerokim zakresie, eksploatowana przez okres około 30 – 50 lat. Później nastąpił odwrót. Symboliczną datą jest tu rok 1958, gdy Brytyjczycy z wielką pompą oddali władzę w Ghanie. Towarzyszyły tej imprezie zabawne historie. Wszyscy miejscowi kelnerzy przygotowani do obsługi hucznego bankietu dla zagranicznych gości wcześniej upili się. Niektórzy nawet aż do nieprzytomności.

Autorstwo: Antoni Koniuszewski

Źródło: MyślPolska.info